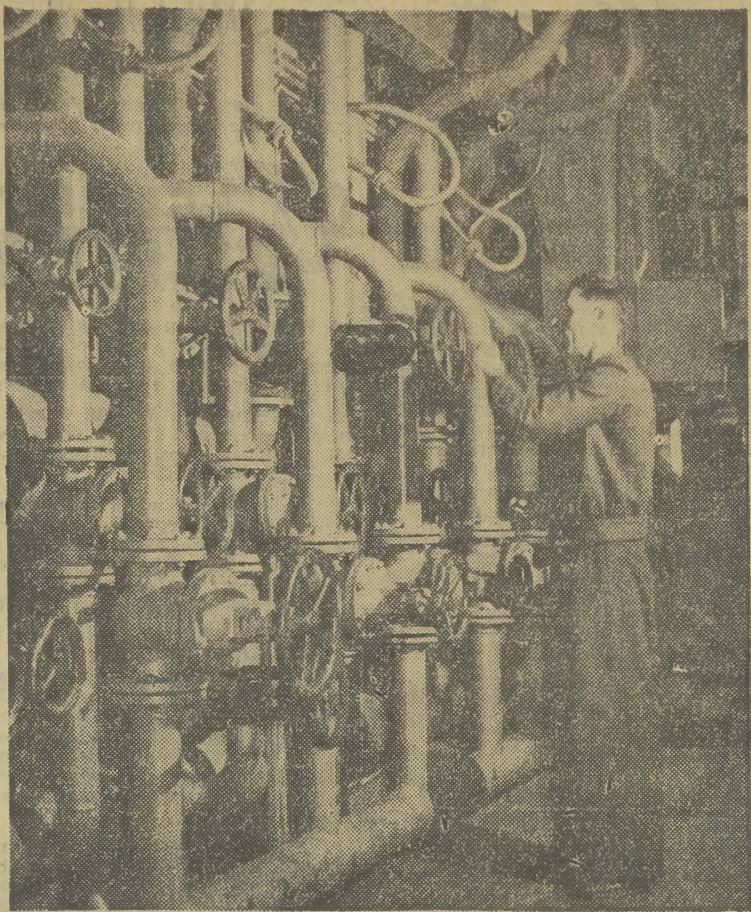




Depesza Kim Ir Sena do G.M. Malenkowa

MOSKWA

AGENCJA TASS ogłasza depeszę Przewodniczącego Gabinetu Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej Kim Ir Sena do Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa. W depeszy tej Kim Ir Sen, przesyłając w imieniu Rządu i narodu Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej podziękowanie za wysygnowanie przez Rząd Radziecki miliarda rubli na pomoc w odbudowie Korei, pisze m. in.:

Wielki naród radziecki, po wyzwoleniu narodu koreańskiego spod długoletniego jarzma imperializmu japońskiego, już od pierwszych dni udzielał wszechstronnej pomocy w naszej walce o zbudowanie prawdziwie demokratycznego, niezawisłego państwa i przez to umożliwił nam utworzenie w północnej części naszej ojczyzny potężnej bazy demokratycznej. Bezinteresowna pomoc materialna i poparcie moralne udzielone narodowi koreańskiemu w okresie jego wojny wyzwoleniczej były dla nas źródłem natchnienia w walce o ostateczne zwycięstwo.

Decyzja Rządu Radzieckiego w sprawie wyasygnowania miliarda rubli na pomoc narodowi koreańskiemu, który przystąpił obecnie do realizacji niezmierzonych zadań w dziedzinie jak najrychlejszej odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej zniszczonej wojną, jest dla nas potężnym bodźcem i wzmacnia naszą wiarę w ostateczne zwycięstwo w walce o jedność i niezawisłość ojczyzny.

Caly naród koreański ożywiony jest niezłomną wolą jak największego umacniania demokratycznej bazy naszej ojczyzny. Użyje on całej tej sumy na stabilizację życia ludności, na odbudowę po wojnie gospodarki narodowej i na uprzemysłowienie naszej ojczyzny.

Nieudana próba zamachu stanu w Iranie Szach Reza Pahlevi uciekł do Bagdadu

LONDYN

JAK DONOSZA z Teheranu, w nocy z dnia 15 na 16 sierpnia br. oddziały gwardii przybocznej szacha podjęły próbę dokonania zamachu stanu. Spiskowcy aresztowali ministra spraw zagranicznych — Husseina Fatemi i zaprzękali rezydencję premiera Mossadika.

Rankiem 16 sierpnia oddziały wojskowe, popierające Mossadika, przywróciły porządek. Policja dokonała licznych aresztowań. Wśród zatrzymanych znajdują się m. in. ministrowi — Amini oraz dowódca gwardii przybocznej szacha — płk. Nasiri, który stał na czele spiskowców.

(Dokończenie na str. 2)

PRZEMYSŁ chemiczny mimo sprzyjających warunków rozwojowych był przed wojną jedną z najbardziej upośledzonych gałęzi przemysłu. Obecnie Plan 6-letni, odrabia te zaniebania. Przy końcu Planu 6-letniego produkcja przemysłu chemicznego wzrośnie 3 i półkrotnie; powstanie 18 nowych zakładów produkcyjnych, w tym 6 wielkich, a stare fabryki zostaną rozbudowane i unowocześnione. Jednym z większych takich obiektów, są zakłady chemiczne „Oświęcim”. Na zdjęciu: destylator Jan Kurek obsługuje zawory regulacji wody chłodzącej (CAF fot. Kondracki)

»Echo« rozmawia z wicemistrzem Europy Teodorem Kocerka

KTÓRY NA STR. 4 INFORMUJE O SZCZEGÓŁACH WALK WIOŚLARZY W KOPENHADZE

Masy pracujące Francji walczą nieustępliwie o zrzucenie jarzma militaryzacji i nędzy

Niepowstrzymany rozwój akcji strajkowej

PARYŻ

DNIA 16 bm. rozwijała się w dalszym ciągu z niepohamowaną siłą walka strajkowa francuskich mas pracujących o zrzucenie jarzma militaryzacji i nędzy. Trwa strajk generalny kolejarzy, pracowników poczty, telegrafu i telefonów, górników, pracowników elektryczności i gazowni, zakładów użyteczności publicznej, obsługi metra, autobusów i tramwajów.

W Krakowie bawili goście francuscy

W Krakowie bawili 20-osobowa grupa gości francuskich — członków Towarzystwa Przyjaźni Francusko - Polskiej i Francuskiego Komitetu Obróńców Pokoju.

Goście zagraniczni zwiedzili Kraków i Nową Hutę wyrażając się z uznaniem o nadzwyczajnym tempie jej budowy. W czasie swego pobytu w Polsce zwiedzili jeszcze Andrychowski Zakłady Przemysłu Włókienniczego i udadzą się do Zakopanego.

Jutro mecz piłkarski CWKS — Gwardia

Jutro rozegrany zostanie w Krakowie mecz 1. ligowy: CWKS — Gwardia.

W niedzielę 23 bm. w ramach Spartakiady ZS Gwardia odbędzie się międzynarodowe spotkanie piłkarskie pomiędzy drużyną z Bratysławy Czerwona Gwiazda a krakowską Gwardią.



Rok VI

Kraków

Wtorek 18 sierpnia 1953 r.

Cena 20 gr.

196
N^o 2383

Przy dźwiękach fanfar, w blaskach ogni zakończył się Festiwal młodzieży 111 krajów

Uroczyste pożegnanie młodzieży która poniesie hasła Festiwalu „POKÓJ I PRZYJAŹŃ” na cały świat

BUKARESZT

WSPANIAŁE spotkanie przedstawicieli młodego pokolenia 111 krajów — IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w walce o pokój i przyjaźń — zakończył się. Uczestnicy Festiwalu w imieniu setek milionów młodzieży całego świata zmanifestowali wolę dalszej wzmożonej walki o pokojowe uregulowanie wszystkich problemów międzynarodowych, o trwały pokój na całym świecie, o triumf idei przyjaźni między narodami.

Zakończenie Festiwalu było potężną manifestacją młodości, siły i przyjaźni. Caly Bukareszt zebrał serdecznie i gorąco młodzież całego świata, która przeciągnęła pięknym pochodem na plac im. 28 Marca, gdzie odbyło się końcowe zebranie uczestników Festiwalu.

Na trybunie zajęli miejsca: Przewodniczący Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej Petru Gruz, członkowie Międzynarodowego Komitetu Festiwalu, kierownictwo SFMD i MZS oraz goście Festiwalu. Serdecznie manifestowała młodzież na cześć bohaterstwa bojownika o pokój, Henri Martina, który przybył do Bukaresztu na zakończenie Festiwalu.

W imieniu Międzynarodowego Komitetu Festiwalu przemówienie wygłosił przewodniczący SFMD Bernini, który następnie odczytał tekst apelu uczestników Festiwalu do młodzieży świata.

APEL

MŁDZIEŻY I STUDENTÓW IV Festiwalu Młodzieży i Studentów, zebrał się w atmosferze pokoju i przyjaźni. Spotkanie nasze pełne promiennej radości i zaufania dowiodło, że młodzież może zawsze, niezależnie od poglądów i wierzeń, osiągnąć wzajemne zrozumienie.

Pragniemy szczęścia. Chcemy, aby zwyciężył pokój i przyjaźń, które otworzą nam drogę ku lepszej przyszłości.

Brygady kobiece podjęły zobowiązania

Wiedząc o podpisaniu rozejmu w Korei wywołała wśród budowniczych Nowej Huty wielką radość, którą dokumentują coraz to cenniejszymi zobowiązaniami produkcyjnymi.

Ostatnio brygada murarska Antoniego Korzenia postanowiła wykonać 1450 m² kub. muru na 5 dni przed terminem. Maister Sobolewski w ciągu miesiąca sierpnia wyszkolił 6 niskowatfikowanych robotników na podręcznych murarzy. Brygada Józefa Cmok ukończyła na 10 dni przed terminem spoinowanie drugiej połowy muru obiektu nr 30. Podobne zobowiązanie podjęła brygada Janiny Nowak. (fw)

Dzielni chłopczy

Brygada młodzieżowa Froya z działu Nawęglar-

Wzywamy młodzież całego świata do zjednoczenia swych młodych sił:

• w imię triumfu idei rokoowań pokojowych nad stosowaniem siły — tak jak to się stało dzięki rozejmowi w Korei;

• w imię tego, by każdy naród był gospodarzem swego kraju, by między narodami panowały stosunki wzajemnego zaufania oparte na zasadzie równouprawnienia;

• w imię ożywającej młode pokolenie nadziei na lepszą przyszłość, w imię poszanowania świętych praw młodzieży;

• w imię wszechstronnego rozwoju wymiany kulturalnej i sportowej przyczyniającej się do zacieśnienia kontaktów między młodzieżą różnych krajów.

Młodzieży!

Łączmy się, by zrealizować nasze pragnienia i nadzieje na lepszą przyszłość. Młodzieży całego świata, naprzód!

NA ZAKOŃCZENIE zebrania Bruno Bernini wezwał młodzież, by nie ustawała w walce o pokój i przyjaźń. Unosząc się w górę tysiące, tyśiące rąk. Pochylając się flagi. W dźwiękach języków rozbrzmiewa hymn walczącej młodzieży świata.

Strzelają w niebo różnobarwne ognie rakiet. Deszcz sztucznych ogni zalewa plac. Na tle ciemnego nieba zapłonęły w wielu językach napisy: „Pokój i przyjaźń”. Bukareszt zęga młodzież, która poniesie hasła Festiwalu na cały świat.

Zgromadzenie Ogólne ONZ rozpoczęło obradę nad kwestią koreańską

NOWY JORK

Wezwał w Nowym Jorku rozpoczęła się trzecia część VII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Na porządku dziennym sesji — kwestia zwolnienia przewidzianej porozumieniem rozejmowym konferencji politycznej dla pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej.



Zakończyć tynkowanie

Wielką to była radość, gdy na wiosnę br. rozpoczęło nareszcie tynkowanie murów zewnętrznych szkoły w osiedlu A 1. Cieszyli się uczniowie, nauczyciele i wszyscy inni nowobudowiancy, iż wreszcie duży nowy budynek szkoły — w ciągu najbliższej jednej miesiąca — „wypięknie” i będzie już doprawdy pod każdym względem wykończony!

Niewczesna radość trwała jednak krótko... Wprawdzie bowiem istotnie szkoła oraz sąsiadujący z nią „Dom Rzemiosła” i „Dom Handlu” opasano służący-

Dla omówienia doniosłych zagadnień związanych z całokształtem problemu niemieckiego Rząd ZSRR zaprosił delegację NRD do Moskwy

MOSKWA

AGENCJA TASS donosi: W dniu 15 sierpnia 1953 r. minister spraw zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich W. M. Molotow przyjął szefa misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Moskwie anibasa Ibra Rudolfa Appelta i złożył następujące oświadczenie:

Rząd radziecki postanowił zaprosić do Moskwy na dzień 20 sierpnia delegację rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Rząd radziecki wychodzi przy tym z założenia, że w obecnej chwili jest rzeczą wskazaną omówić pewne doniosłe zagadnienia dotyczące rozwoju stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną, jak również aktualne kwestie związane z całokształtem problemu niemieckiego.

Rząd radziecki ma zamiar, jeszcze przed przybyciem delegacji rządowej NRD do Moskwy, wystosować do rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji notę, która przedstawia punkt widzenia Związku Radzieckiego — w kwestii niemieckiej i zawiera odpowiednie propozycje rządu radzieckiego.

Przybycie delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej umożliwi wyczerpujące omówienie problemu niemieckiego. Rząd radziecki ma nadzieję, że będzie to nowym doniosłym etapem w dalszym rozwoju przyjaznych stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut wśród dzieci koreańskich

W DNIU Święta Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut odwiedził dzieci koreańskie przebywające w Polsce w Państwowym Ośrodku Wychowawczym.

Dzieci z Nowej Huty spędzają wakacje w Podgrodziu

Wśród 1200 dzieci przebywających obecnie w dziecięcym miasteczku Podgrodziu nad Zalewem Szczecińskim poważną część stanowią dzieci budowniczych Nowej Huty.

Dzieci spędzają ochoczo i radośnie swoje wakacje w tym naprawdę pięknym ośrodku.

Miasteczko dziecięce zdobyło ostatnio nową „inwestycję” a mianowicie szczecińska straż pożarna ofiarowała Podgrodziu mały samochód strażacki.

mi do tylnokowania rusztowaniami, stoją one jednak bezużytecznie, a prace tynkarskie całkowicie przerwano... (em)

Centralna mieszarnia betonu

Okolo 150 m sześci. gotowego do układania betonu produkować będzie codziennie centralna mieszarnia betonu, budowana obecnie opodal powstającego śródmieścia Nowej Huty. Tam właśnie zająć będą samochody z kołobami, by rozwozić beton potrzebny do betonowania stropów, ław fundamentowych itp. do poszczególnych budynków.

Centralna mieszarnia betonu jest pierwszą tego rodzaju na terenie budowy miasta Nowa Huta i od teraz zostanie do użytku już za kilka tygodni. (ir)

Bankructwo „atlantyckiej” polityki

KRYZYS tzw. polityki atlantyckiej, polityki zbrojeń i przygotowań wojennych a jednocześnie nędzy i użycia narządów, występuje w Europie zachodniej coraz gwałtowniej. Nawet reakcyjna prasa amerykańska i zachodnio-europejska zmuszona jest przyznawać, że plany wojenne amerykańskich imperialistów, znajdujące swój wyraz w atlantyckim pakcie agresji, próbach zmantowania tzw. armii europejskiej czy też „zjednoczenia Europy” biorą w łeb.

We Włoszech — pupil amerykańskich imperialistów i gorący rzecznik i realizator ich wojennych planów — de Gasperi ponosił dotkliwą klęskę wyborczą. Klęska ta, jak również blisko 50 dni trwający już kryzys polityczny we Włoszech — mówi wyraźnie o bankructwie polityki atlantyckiej w tym kraju. „Kryzys polityczny we Włoszech — lamentował w tych dniach dziennik amerykański „New York Times” — stał się poważnym ciosem dla sprawy zachodniej siły i jednolitości... Co więcej, nie ma żadnych widoków, aby z tego wszystkiego mogło wyniknąć coś więcej niż zło... Włoska współpraca z Zachodem będzie mniej serdeczna i nie będzie już odgrywała kierowniczej roli w zjednoczeniu Europy, jak za czasów de Gasperiego...”

Włoska chadecja, posłuszna woli swoich mocodawców z Waszyngtonu i Watykanu, czyni obecnie wysiłki, aby wręczyć w ręce większości narodu utworzyć rząd, który by kontynuował politykę de Gasperiego. Sytuacja we Włoszech jest dziś jednak tego rodzaju, że tylko taki rząd ma szansę utrzymania się przy władzy, który zerwie z atlantycką polityką wojny, nędzy i zaprzeczania kraju amerykańskimi monopolistami. Tylko taki rząd, który prowadzi będzie politykę pokoju i współpracy ze wszystkimi narodami. Każdy inny zostanie zmieciony wolą narodu.

POWAŻNYM ciosem dla wojennych planów agresyjnych kół amerykańskiego imperializmu są ostatnie wydarzenia we Francji. Potężny strajk powszechny, który ogarnął cały kraj, w którym tak wspaniale zmanifestowała się solidarność francuskich mas pracujących, godząc w reakcyjny rząd multimilionera Laniel, z równą siłą godzi w jego mocodawców z Waszyngtonu.

Dekrety, które Laniel chciał narzucić narodowi francuskiemu, miały na celu umożliwienie kontynuowania polityki, jaką Francja narzuciła imperialistom z USA. Polityki wyścigu zbrojeń i wojny. Ta polityka nieznoszącego ciężaru kładzie się już od lat na barki wszystkich ludu pracy we Francji.

Laniel, korzystając z nadzwyczajnych pełnomocnictw, udzielonych mu przez reakcyjną większość Zgromadzenia Narodowego, chciał ten ciężar jeszcze zwiększyć. Przebrała się jednak miara cierpliwości ludu Francji. Lud Francji odpowiedział panu Lanielowi — nie. TO NIE lud francuskiemu skierowane jest również pod adresem waszyngtońskich mocodawców Laniel. Oznacza ono: „Nie będziemy nadal po nosić kosztów atlantyckiej polityki, narzuconej nam przez amerykańskich imperialistów. Francja musi mieć taki rząd, który zerwie z tą polityką i wkroczy na drogę, wiedząc o utrwaleniu pokoju, do współpracy ze wszystkimi narodami, na drodze niezależności narodowej i poprawy bytu mas pracujących”. I dlatego ma stołkroń rację brytyjski dziennik „Daily Mirror” pisać, że obecny strajk we Francji „godzi w całą organizację atlantycką”.

Kryzys tzw. atlantyckiej polityki nie ogranicza się do Włoch i do Francji. Ogarnia on coraz szybciej i inne kraje Europy zachodniej, prowadząc nieuchronnie do całkowitego bankructwa wojennych planów imperialistów z USA w Europie.

Po nieudanym zamachu ludności Teheranu domaga się wydalenia Amerykanów

(Dokończenie ze str. 1)

JAK PODAJE agencja Reutersa, szach Iranu, Reza Pahlevi, przygotował z góry dwa dekrety — jeden, dymisjonujący Mossadika, drugi zaś powołujący znanego agenta imperialistycznego, gen. Zahedi na stanowisko premiera. Bezpośrednią przyczyną decyzji szacha było — wg. Reutersa — przeprowadzenie przez Mossadika referendum w sprawie rozwiązania Izby niższej parlamentu Medżlisu.

Po nieudanym zamachu szach Iranu wraz ze swą małżonką zbiegli do stolicy Iranu — Bagdadu. Irański minister spraw zagranicznych, Fatahi, oświadczył, że szach będzie musiał abdykować.

Dnia 16 sierpnia odbyła się w Teheranie potężna demonstracja na znak protestu przeciwko próbie zamachu stanu. Demonstranci domagali się wydalenia obywateli amerykańskich z Iranu, dekonieczacji szacha i oddania go pod sąd.

Amerykańkom, znajdującym się w Iranie, ambasada USA kazała nie opuszczać mieszkań.

List z Bukaresztu

W mieście serdecznej przyjaźni młodzież całego świata jeszcze mocniej zwarła dłonie we wspólnej walce o pokój

ISTNIEJE stare przysłowie rumuńskie — „Do domostwa, w którym śpiewają, zbliża się bez trwogi: tam są dobrzy ludzie”. O Bukareszcie z ostatnich tygodni, parafrazuując to przysłowie, można powiedzieć — „Do miasta, gdzie śpiewają zbliża się z miłością: tam biją młode serca...”

Bukareszt śpiewa. Trzydzieści tysięcy różnobarwnych flag, transparentów i plakatów nadają mu wygląd jakiegoś olbrzymiego, kamiennego kwiatu, grającego wszystkimi barwami tęczy. Języki wszystkich narodów świata splatają się tu w potężny jednobrzmiący akord. Akordem tym jest — POKÓJ I PRZYJAŹN...

Niesposób w krótkiej korespondencji dać chociażby w przybliżeniu obraz Festiwalu. Jedno z pism bukareszteńskich obliczyło, że jeden człowiek zużyłby na obejrzenie wszystkich imprez festiwalowych aż 70 lat. Nie wiem, ilu wierszy wymagałby opis wszystkich wrzuszających, doniosłych i pięknych chwil i spotkań na Festiwalu, w ilu tomach utrwaliliby się dzieje tego wielkiego zlotu budowniczych jutrzejszego świata. Nie wiem. Notuję dziś kilka migawek z jednego dnia, z wielobarwnego filmu Dni Festiwalowych wyławiam zaledwie kilka obrazków. Oto one:

Rząd Korei Ludowej wyraża wdzięczność narodowi radzieckiemu za pomoc w odbudowie

PHENIAN RADA Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej powzięła uchwałę w związku z decyzją Rządu radzieckiego udzielenia narodowi koreańskiemu pomocy w odbudowie kraju i rozwoju gospodarki narodowej.

Wyrażając wraz z całym narodem koreańskim bezgraniczną wdzięczność wielkiemu narodowi radzieckiemu za pomoc w wysokości miliarda rubli, Rada Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej postanawia użytkować tę sumę na odbudowę zniszczonej gospodarki narodowej, na założenie fundamentów dalszego uprzemysłowienia kraju oraz na podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu życia narodu koreańskiego.

Władze radzieckie przychodzą z pomocą ludności Dolnej Austrii

WIENIEŃ RADZIECKA służba informacyjna w Austrii ogłosiła następujący komunikat:

Wysoki Komisarz ZSRR w Austrii I. Iljiczew przesłał 15 sierpnia 1953 roku do austriackiego kanclerza federalnego Raaba pismo następującej treści:

W związku z klęską żywiołową, która 27 lipca 1953 r. nawiedziła niektóre obszary Dolnej Austrii, władze radzieckie postanowiły zwolnić od kolejnej opłaty czynszu dzierżawnego i od zaległości podatkowych drobnych dzierżawców tych gruntów Zarządu Mienia Radzieckiego w Austrii, które znajdują się na wspomnianych obszarach i ucierpiały wskutek klęski żywiołowej z dnia 27 lipca. (t)

Policja francuska strzela do Marokańczyków Krwawe starcia w Marakeszu i Rabacie

PARYŻ JAK WYNIKA z doniesień prasy, spisek zorganizowany przez francuskie władze kolonialne przeciwko sultanowi Maroka, Sidi Mohamed Ben Jussefowi wywołał głębokie oburzenie ludności tego kraju, co znalazło ostatnio wyraz w masowych demonstracjach. Ludność zdaje sobie sprawę, że nie chodzi tu o sam tylko konflikt między sultana i francuską administracją kolonialną, lecz o bardzo istotną część ofensywy imperializmu francuskiego przeciwko dążeniom Marokańczyków do niezawisłości narodowej. Dalej idące plany spiskowców przewidują całkowite usunięcie sultana i wprowadzenie na tron jego syna Moulay Abdullaha.

W KILKU miastach Maroka ludność demonstrowała przeciwko knowaniom władz francuskich i ich miejscowych agentów. W Marakeszu Marokańczycy udali się tłumnie przed pałac El Glaoui, aby zaprotęstować przeciwko pozycjonowaniu rządu. Interweniowała policja kolonialna i otworzyła ogień do ludności. Szesć osób poniosło śmierć, a wiele innych zostało rannych.

Również w Rabacie doszło do starć między policją kolonialną a patriotami marokańskimi, przy czym kilka osób odniosło rany. Ulicami miasta krąży samochody ciężarowe z wojskiem.

Wokół pałacu sultana i przy bramach prowadzących do dzielnicy zamieszkałej przez ludność marokańską stoją silne patrole policji.

różnobarwnych flag, transparentów i plakatów nadają mu wygląd jakiegoś olbrzymiego, kamiennego kwiatu, grającego wszystkimi barwami tęczy. Języki wszystkich narodów świata splatają się tu w potężny jednobrzmiący akord. Akordem tym jest — POKÓJ I PRZYJAŹN...

Niesposób w krótkiej korespondencji dać chociażby w przybliżeniu obraz Festiwalu. Jedno z pism bukareszteńskich obliczyło, że jeden człowiek zużyłby na obejrzenie wszystkich imprez festiwalowych aż 70 lat. Nie wiem, ilu wierszy wymagałby opis wszystkich wrzuszających, doniosłych i pięknych chwil i spotkań na Festiwalu, w ilu tomach utrwaliliby się dzieje tego wielkiego zlotu budowniczych jutrzejszego świata. Nie wiem. Notuję dziś kilka migawek z jednego dnia, z wielobarwnego filmu Dni Festiwalowych wyławiam zaledwie kilka obrazków. Oto one:

NAJZIWIWSZE SPOTKANIE

BYŁO ich czterech — smukły Chińczyk Manuel Troncoso, Syryjczyk Mohammed Ibrahim, Japończyk Hode Omamura, młody i szczupły, a obok niego wysoki i złyasty Australijczyk Tom Macdonald, który przebywał 16 tysięcy kilometrów drogi do Bukaresztu. Spotkali się tu po raz czwarty. Poznali się na Światowym Festiwalu Młodzieży w Pradze, następnie byli razem w Budapeszcie, potem w Berlinie. Wszystkich ich, po raz czwarty, delegowano na Festiwal w Bukareszcie.

Spotkali się w jednej z alej wspólnych „Parku 23 Sierpnia”. Podczas pierwszych gorączkowych przywitań z głosiłnika, stojącego obok, rozległy się słowa porannego komunikatu radiowego: „Henri Martin na wolności!”. Troncoso, Ibrahim, Omamura i Macdonald rzucili się sobie nawzajem w objęcia, ogarnięci wspólną wielką radością: wszak zwycięstwo patriotów francuskich było i ich wspólnym zwycięstwem.

KWIAT BELOJANNISA

OBOK wielu znaczków i emblematów wszystkich krajów, zdobiących piersi delegatów całego świata jest jeden, który noszą wszyscy: mały purpurowy goździk — kwiat znany całemu światu z ostatniej przedśmiertnej fotografii Nikosa Belojannisa. Pamiętamy ją dobrze: piękna, uśmiechnięta twarz bohatera i goździk przy twarzy, podobny do krwawej rany od katowskiej faszystowskiej kuli, która jutro przebieje czoło Belojannisa.

Goździk ten to podarek patriotycznej młodzieży greckiej dla uczestników Kongresu i Festiwalu w Bukareszcie. Na stołach na sali obrad Kongresu delegaci znaleźli pewnego ranka arkusiki papieru z wydrukowanymi wierszami — „Pozdrowienia dla bojowników o Pokój, uczestników Festiwalu od młodzieży Uniwersytetu Ateńskiego” i list od chłopów i dziewcząt greckich do młodzieży świata — „Jesteśmy w waszych szeregach, bracia nasi, nadziejo świata! Myślimy o was. Z cieplącej krawy Belojannisa młodzież przesyła wam braterskie pozdrowienia...”

Do każdego listu z Grecji, powielonego w tysiącach egzemplarzy, przypięty był goździk. Noszą go teraz na piersi ludzie z całego globu. Matka Nikosa Belojannisa, Wasiliki Belojanni, pisała po śmierci syna do ludzi na całym świecie: — „Niech z jego krwi wyrósł kwiat pokoju”.

Kwiat Belojannisa, purpurowy goździk, jest dziś w Bukareszcie symbolem solidarności młodzieży całego świata z walczącą niezłomną młodzieżą Grecji...

GERTRUDA MUELLER

DLA delegatów Niemiec wschodnich i zachodnich, występujących na Festiwalu jako wspólna delegacja, słowo „jedność” ma sens specjalny. Oznacza ono wspólną walkę o zjednoczone, pokojowe, niezależne, demokratyczne Niemcy. Wznosząc potężny okrzyk „Pokój, przyjaźń, jedność” — młodzież Niemiec wschodnich i zachodnich szła ramię przy ramię pod wspólnym sztandarem w dniu otwarcia Festiwalu.

Wśród delegatów niemieckich jest młoda kobieta, Gertruda Mueller. Była delegatką Niemiec wschodnich na III światowym Festiwalu Młodzieży w Berlinie. Poznała tam wówczas młodego robotnika z Niemiec zachodnich, Filipa. Wkrótce po spotkaniu w Berlinie Gertruda i Filip pobrali się. Szczęście ich trwało krótko. W roku ubiegłym Filip został zabity przez policję adenauroską podczas demonstracji obywateli przeciwko wojnie. Odtąd imię młodego patrioty, Filipa Mueller, stało się sztandarem młodzieży niemieckiej walczącej o pokój i jedność ojczyzny, walczącej z re-militaryzacją Niemiec przez imperialistów zachodnich.

Młoda wdowa po Filipie Muellerze podjęła walkę prowadzoną przez jej męża. I ze szczególną siłą brzmiały w jej ustach słowa — „Pokój, przyjaźń, jedność...”

NIECH SIĘCZY NIEAWISZCIE ZOBACZA...

KĄŻDEGO popołudnia rozpoczynają się koncerty i imprezy na ulicach, placach i w parkach miejskich. Są dni, kiedy ilość tych imprez sięga 50. Cały Bukareszt zamienia się w olbrzymią salę koncertową. Zawsza płyną tony wszelkich najbardziej egzotycznych instrumentów i pieśni we

wszystkich językach i narzeczach świata, ogładsz można tańce wszystkich narodów i ras.

Plac Republiki, jeden z najpiękniejszych w Bukareszcie, zapelnia co wieczora olbrzymi wielobramny tłum, rozbrzmiewający wielogłosowym gwarem. Oto dziś na wielkiej estradzie chóru młodych Francuzek zakończył karmanie. Miejsce Francuzek zajmują Belgowie. Tańczą taniec, tańczą boso stary ludowy taniec flamandzki. Po nich — koncert pieśniarzy z Nigerii. Następnie na estradzie słynna tancerka koreańska An Son Chi wykonuje cudowny taniec koreański „Poranek”. Nad ogromnym Placem Republiki raz po raz grzmia burze oklasków i wiaty we wszystkich językach świata.

Ile atramentu wyleli sługi kapitału, ile jadawego igraswa puszczono na falach eteru przez siewców nienawiści, aby poszczuć na siebie narody i ludy. Nie z tego! Wystarczy chociażby ten jeden tylko widok Placu Republiki, a na nim chociażby tylko to jedno!

Oto w tłumie stoi zwarła grupa Francuzów i Wietnamczyków w serdecznej wesołej rozmowie. Nieco dalej — czarne sylwetki delegatów Sudanu i Nigerii, a w ich grupie młodzi Amerykanie i Kanadyjczycy... Wy-mieniają znaczki, ściskają sobie radośnie dłonie...

Na estradzie — kolejny występ: nad placem brzmi jak burza pieśń partyzantów włoskich — „Bella Ciao...” Tłumy podchwytyją bojowy groźny refren...

PORTRET MATKI

PRZY SPOTKANIU młodych Amerykanów z młodzieżą radziecką jest den moment był szczególnie wzruszający. Zabrał głos Murzyn — Charles White. Uniósł wysoko i pokazał obecnym portret starej Murzynki z umęczoną twarzą i bolesnymi wyblakniętymi oczami. Powiedział załamującym się głosem:

— To moja matka. To ja namalowałem jej portret. Jestem malarzem. Chciałem namalować moją matkę uśmiechniętą, ale to było ponad siłę moją wyobraźnię, gdyż nigdy w życiu nie widziałem uśmiechu na twarzy matki. Przez całe swoje smutne życie była posługaczką u białych. Całe jej życie było jedną męką poniżenia. A oto teraz ujrzałem ją w myśli wśród was, radzieckich przyjacieli, tu razem z nami przy wspólnym stole. I ujrzałem w myśli, jak siedzi tu uśmiechnięta, równa z równymi. Teraz, gdy wróce do domu namaluję inny portret mojej starej matki. Będzie na nim uśmiechnięta... I powiem jej, że dzień dzisiejszy to najszczęśliwszy dzień w moim życiu, moim radzieckim przyjacielem...

Wysoki, chudy, umęczony Charles White rozplakał się...

ZŁOTE KSIĘGI

TO NIE SĄ księgi w złotych okładkach i kosztownych oprawkach. To małe, tanie notesy, w których młodzież całego świata zbiera fotografie nowopoznanych przyjaciół, spisuje wrażenia, zapisuje adresy. Te notatki przyjaźni i braterstwa są cenniejsze niż jedyna „złota księga”.

Zadna maszyna do liczenia nie zdolna podyktować sumy tych notatek, autografów i adresów. Pod każdym autografem — podpis dziesiątków tysięcy imion przyjaciół na całym świecie. Wszyscy oni — to bojownicy wielkiej sprawy pokoju, wielkiej armii pokoju, wśród której znajdują się i tacy weterani tej walki, jak arcybiskup Hewlett Johnson, jak uczonej japoński Ikuo Ojama, jak Monika Felton Eliza Branco, D. Pritt...

Wszyscy oni dzielą się z młodym pokoleniem swym doświadczeniem w walce i żarem miłości, planując w ich sercach. Oni znaleźli w walce o pokój i szczęście świata sekret wiecznej młodości...

ERYKA DAN

Około 17 tys. osób wzięło dotąd udział w akcji pomocy społecznej przy żniwach

CORAZ więcej pracowników różnych przedsiębiorstw i instytucji wyjeżdża do PGR, aby pomóc zalogom tych wielkich gospodarstw rolnych w szybszym i sprawniejszym przeprowadzaniu żniw i omłotów.

W ramach akcji pomocy społecznej dla PGR, przewidziane były w roku bież. 3 turnusy rozpoczynające się 18 lipca, 1 i 15 sierpnia. Jednakże, na skutek szybkiego dojrzewania zbóż i wcześniejszego rozpoczęcia kampanii żniwno-omłotowej, terminy te zostały przyspieszone. Ogółem do chwili obecnej, tzn. w 2 turnusach, brało udział ok. 17 tys. osób.

Ocena wykazała, że najlepiej ze społecznej pomocy w akcji żniwno-omłotowej wywiązują się pracownicy województw: warszawskiego, krakowskiego i stalingrodzkiego.

24 godziny na ŚWIECIE

* W Phenlanie odbyła się uroczysta akademicka poświęcona 8 rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką spod japońskiego jarzma kolonialnego. W obecności Kim Ir Sena, Kim Du Bona, Pak Den Ai, Pak Czan Oka i innych kierowników rządu Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej i przywódców Koreańskiej Partii Pracy.

* Na zaproszenie ambasadora Wrzaska, w ambasadzie PRL w Bukareszcie gościła grupa delegatów młodzieży polskiej na Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Obecni byli członkowie kierownictwa delegacji, laureaci Międzynarodowego Konkursu Festiwalowego oraz przybyli na Festiwal polscy intelektualiści i dziennikarze.

* Do Nowego Jorku przybył szef delegacji polskiej na trzecią część VII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, podsekretarz stanu w MSZ, Marian Naszkowski.

* Na wniosek Wysokiego Komisarza ZSRR w Austrii I. Iljiczewa Rada So-

jusznica dla Austrii powzięła uchwałę znoszącą cenzurę prasy w Austrii.

W całym kraju odbywają się nadal liczne zebrania, na których społeczeństwo polskie daje wyraz radości z podpisania rozejmu w Korei.

W Dusznikach Zdroju, w sali, w której koncertował Chopin w sierpniu 1826 r., otwarta została wystawa pod nazwą „Szlakiem Chopina”.

Przebywający w kraju znani pisarze czechosłowaccy Maria Majerowa i Józef Horak gościli ostatnio na Wybrzeżu. W czasie pobytu goście czechosłowaccy spotkali się z pisarzami Wybrzeża oraz zwiedzili odbudowywany się Gdańsk.

W dniach od 14 do 16 bm. w Dusznikach Zdroju na Dolnym Śląsku odbył się 8 doroczny Festiwal Chopinowski. W ramach festiwalu koncertowali pianiści: B. Hesse-Bukowska, L. Gryszcholówna, Z. Szymonowicz, R. Bakst i Z. Drzewiecki oraz śpiewacy S. Woytowiczówna i J. Adam czewski.

W końcu bieży. miesiąca nauczycielstwo szkół wszystkich typów, zbierze się dorocznym zwyczajem na konferencjach sierpniowych. W szkolnictwie ogólnokształcącym 3-dniowa konferencja sierpniowa odbędzie się we wszystkich powiatach w dniach od 26 do 28 bm. W szkolnictwie zawodowym 2-dniowa konferencja sierpniowa przeprowadzona będzie w dniach 28 i 29 bm.

W kilkuset zakładach włókienniczych w całym kraju przeszkolono do chwili obecnej przy pomocy metody inż. Kowalowa ok. 30 tys. robotników, do niedawna nie wykonujących w 100% norm produkcyjnych. Wszędzie tam, gdzie metoda inż. Kowalowa zastosowana została właściwie, uwidocznili się poważny wzrost wydajności pracy, sięgający przeciętnie od 10 do 15%.

Przyjęcie z okazji 8 rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką

Dnia 15 bm. w sali kameralnej Teatru Narodowego w Warszawie Ambasador Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej — Coj Ir wydal przyjęcie z okazji 8 rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką.

W przyjęciu udział wzięli: Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa i Rządu, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych, generalicji Wojska Polskiego, organizacji społecznych oraz świata nauki, kultury i sztuki.

Obecni byli przedstawiciele dyplomatyczni państw obozu pokoju. Przyjęcie upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze.

za Kulisami DNIA

PARYŻ TONIE W ŚMIECIACH z powodu strajku pracowników zakładu oczyszczania miasta. Straty nieuprzątniętych śmieci od kilku dni zalegają wszystkie ulice. Przedmiotem żartów Paryżan jest apel prefektury policji paryskiej, wzywający „ludzi dobrej woli” do „ochotniczego” zgłaszania się w celu zastąpienia strajkujących zmiataaczy. Ponieważ „ludzie dobrej woli” nie zgłosili się — do zmiatania ulic użyto... więźniów kryminalnych.

O tym jak bardzo strajk sparaliżował życie we Francji świadczy doniesienie agencji Reutersa, która stwierdza, że „nawet narzeczeni nie mogą dziś wziąć we Francji ślubu, a nieboszczycy doczekać się pogrzebu”.

100.000 „OCHOTNIKÓW”

zgłosiło się już rzekomo — według komunikatu bolskiego ministerstwa wojny — do neohitlerowskiego wehrmachtu, 30.000 tych „ochotników” — jak podaje agencja ADN — stanowią urzędnicy państwowi i wbrew ich woli wciągnięci na listy mobilizacyjne. 28.000 — to byli oficerowie, a 35.000 podoficerowie hitlerowskiego wehrmachtu i z oddziału SS. Kształt stanowią bezrobotni, którzy zgłosili się do wojska, widząc w tym jedyny ratunek przed głodową śmiercią.

Pella formuje »administracyjny« rząd włoski

RZYM, DNIA 16 sierpnia Giuseppe Pella ogłosił, że w najbliższych dniach przedstawi parlamentowi skład swego rządu. Przypomniał on, że tworzy rząd „administracyjny”, składający się z „fachowców”, w celu pokierowania bieżącymi sprawami organizacyjnymi, finansowymi itd.

DEMOKRATYCZNYCH kołach politycznych podkreśla się, że Pella działa w ścisłym porozumieniu z kierownictwem partii chrześcijańsko-demokratycznej, a w szczególności z de Gasperim. Celem manewru z tzw. rządem „administracyjnym” jest ułatwienie sytuacji chrześcijańskiej demokracji w parlamencie.



Zupa owocowa z kluseczkami.
Zrazy cięte w sosie pomidorowym.
Kartofle, kasza.

Przepis na zupę: jabłko gotować pokrojone na części. Gdy są już miękkie, przetrzeć przez dziurkacz, rozpuścić wodę w której się gotowały, dodać cukru, cynamonu, wanilii i raz jeszcze zagotować. Zaprawić śmietaną z łyżką maki.

Przepis na zrazy: Z 1 kg. mięsa wykroić zrazy, zbić, osolić, otoczyć w mące, obrumienić z obu stron na tłuszczu. Oddzielnie uszatkować jajeczny, cebulę i gotować w rosolu. Gdy zrazy miękkie, wkroić kilka dużych pomidorów, dodać łyżkę masła. W ten sos włożyć zrazy i dusić przez pół godz. Mięso wyłożyć na salaterkę, sos przetrzeć przez sito i zalać nim zrazy.

Idąc ulicami KRAKOWA

ŁABEDZIE MAJĄ BUDKĘ...

SADZAWKĘ oczyszczono, na wyspach posadzono kwiaty, łabędzie mają śliczną budkę — mówią do siebie odwiedzający Park Krakowski.

Ale odnośnie do budki... Kiedy wreszcie będzie w Parku taki budyneczek oznaczony dwoma zerami?

Wszyscy ci, którzy spędzają wolny czas w Parku uważają, że wspomniany budyneczek winien powstać jak najszybciej. (don)

DO LOKATORÓW

CZYTAMY nieraz skargi na niektórych krakowskich dozorców domowych z powodu nieprzepraszania porządków i czystości. Stwierdziliśmy, że dozorcy są niechętni. Ale co z tego, że dozorcy za nic nie chcą się zająć porządkami, gdy zarządca zabiega o wycofanie, za brudzi pies wypuszczony bez kontroli, zaśmieca ogródki, pestki, niedopałki i sukienki od podłóg.

Czystość w kamienicy to wynik współdziałania sumiennego dozoru i kulturalnych lokatorów. (m.n.)

POSZUKAĆ W MAGAZYNIE

OD kilku miesięcy w sklepach nandiu państwowego i uspołecznionego zabrakło cerek dla niemowląt. Stale zamawiania, składane na ten artykuł przez kierowników poszczególnych drogerii, nie odnoszą skutku.

Jak to wytłumaczy dystrybutor „Centrofarmu”.

Czy przypadkiem nie zachodzi tu analogia z wypadkami jak ze sznurówkami, w „Centroglu”, od których półki magazynów uginają się, a w żadnym sklepie nie znajdziesz ich nawet „na lekarstwo”? (f.v.)

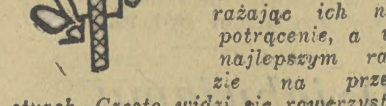
KTO ICH ZATRZYMA?

CIESZA się Krakowianie, że wydział kontroli ruchu drogowego Woj. Rady Narodowej wydał zdecydowaną walkę szoferom — chuliganom.

Cieszą się, iż tepe bez miłosierdzia różne wybrzydki i wyczyny kierowców, ale radość ich byłaby pełna, gdyby tak przy okazji, a na marginesie, zajął się też rurowystami. Ci bowiem również zatrzymują życie przechodniom na rażające ich na potracenie, a w najlepszym razie na przestraszenie.

Często widzi się rowerzystę pędzącego na „stalowym rumaku” bez świateł i bez tabliczki rejestracyjnej. Oczywiście trzeba przed nim uciekać, bo zatrzymać go nie sposób.

Dlatego też prosimy wydział kontroli ruchu drogowego o zajęcie się i tą sprawą! (rum)



Mimo wydania odpowiednich zarządzeń nowohutnickie spółdzielnie rzemieślnicze w dalszym ciągu nie otrzymują

wystarczającej ilości materiałów włókienniczych

JADWIGA Gawron, młoda kierowniczka działu damskiego punktu usług krawieckich nr 5 w Nowej Hucie wyciąga zza kotary szafy śliczną sukienkę z turkusowej welenki, szykowną garsonkę z materiału „pepita” i pościelną suknię w kwiaty z białą narzutką. Klientki przynoszą do nas zwykle materiały i z nich szyjemy — opowiada. Zresztą u nas, w spółdzielni nie byłoby doprawdy w czym wybierać... Za chwilę usłyszymy mniej więcej:

Odznaczeni pracownicy Szpitala Klinicznego Akademii Medycznej

WASTĘPUJĄCY zasłużyli pracownicy Szpitala Klinicznego AM. otrzymali z okazji Święta 22 Lipca zaszczytne odznaczenia:



Dr Władysław Król

Dr Władysław Król, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, jest starszym asystentem I kliniki chorób wewnętrznych PSK. Wiele wysiłku włożył on przy założeniu centralnej wojewódzkiej poradni schorzeń tarczycy, której obecnie jest kierownikiem. Za pracę zawodową i społeczną wyróżniony został tytułem „przebiegającego pracownika”.



Maria Kobas

Maria Kobas — odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi. Pielęgniarka kliniki chorób zakaźnych PSK. Ma za sobą ponad 35 lat pracy zawodowej. Jest wybitną siłą pielęgniarską, wyróżniając się szczególnie wielką troską o chorych.



Maria Labak

Maria Labak — wyróżniona odznaką „Za wzorową pracę w służbie zdrowia”. Laborantka III Kliniki Chorób Wewnętrznych PSK. Rozpoczynając 8 lat temu pracę w szpitalu posiadała tylko 4 lata szkoły podstawowej. Pracując ku ogólnemu zadowoleniu przełożonych, nie zaniedbywała nauki. W tym roku zdała egzamin dojrzałości z wynikiem celującym i wstąpiła na I rok chemii UJ. Bierze czynny udział we współzawodnictwie pracy.

— Mamy na składzie tylko trochę weleni 30 i 60-procentowych — mówi, pokazując na półki z kilkoma zwojami materiału — krojczy Wojciech Paszkiewicz. Nie otrzymaliśmy dotychczas nigdy weleni 100-procentowych, a snych weleni kolorystycznych czy brązowych. Robotnicy są dotychczas i zamawiać chcą ubrania z pierwszorzędnych materiałów. Gdy nie znajdują u nas niczego odpowiedniego, jada do Krakowa i tam sobie szyją garnitur.

— A czy tak być powinno? — zwraca pytanie krawiec — przewodnik pracy Kazimierz Augustyniak. Wszyscy pracujemy bez chwili przerwy i jesteśmy cały czas zajęci. Powstaje jednak często taka sytuacja. Plan miesięczny pracy usługowej wykonujemy w stu a nawet i więcej procentach, a ponieważ szyjemy na ogół z dostarczonych materiałów, a nie z materiałów zakupionych przez klientów w naszym punkcie krawieckim, miesięczny plan wartościowy nie zostaje wykonywany. Dlatego też, mimo przekroczenia planowanych robót, nie otrzymujemy zwykle miesięcznej premii, choć nie jest to nasza wina. (l)

DRUGI przewodnik pracy krawiec Kazimierz Sal wyjaśnia, że nowohutnickie spółdzielnie pracy nie posiadają do maja br. wyznaczonego im własnego rozdzielnika surowca.

Dnia 27 maja br. odbyło się w Nowej Hucie plenarne posiedzenie Rady Okręgowej Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych, na którym kierownictwo nowohutnickich spółdzielni domagało się wstawienia nowohutnickich spółdzielni pracy do rozdzielnika towarowego woj. krakowskiego. Z braku własnej puli towarowej spółdzielnie te nie mogły prowadzić planowej działalności. Z powodu nieregularnego zaopatrzenia w surowce przyjmują też zamówienia w ilości znacznie mniejszej od zapotrzebowania mieszkańców i od własnych zdolności produkcyjnych.

Zrealizowanie tego słusznego postulatu zapewnić miało wreszcie nowohutnickim punktom usługowym, mieszcącym się w pięknych lokalach, wyposażonych we wszelkie najnowocześniejsze urządzenia — należyte warunki rozwoju oraz pełną możliwość świadczenia usług na rzecz budowniczych Nowej Huty. I istotnie uchwała posiedzenia, a następnie Ministerstwo Przemysłu Drobniejszego i Rzemiosła — przyznało nowohutnickim spółdzielniom krawców i szewców, począwszy od miesiąca czerwca aż do końca br., regularne miesięczne dostawy zarówno skóry miękkiej jak i tkanin wełnianych. Surowiec ten dostarczany ma być z puli towarowej Związku Branżowego Spółdzielni Usługowych w Krakowie, w rozdzielniku której spół-

Korespondenci „Echa” donoszą:

ZAKOPANE

Z NANY literat iranijski, Alawi Bezorg przebywał ostatnio w Zakopanem, biorąc udział w licznych wycieczkach górskich. (jaga)

ODCZYT prof. Biernawskiego, poświęcony znaczeniu i roli rozejmu na Korei, spotkał się z dużym zainteresowaniem społeczeństwa zakopiańskiego. Odczyt zorganizowany przez miejski Komitet Frontu Narodowego wygłoszony został w sali MRN. (kryg)

FRYDMAN

Z INICJATYWY Ogrodniczego Zakładu Handlowego w Nowym Targu otwarto w Frydmaniu piekarnię. Piekarnia zapatrzyła placówki handlu uspołecznionego w Rabce, Zakopanem i Nowym Targu. W najbliższym czasie piekarnia w Frydmaniu powędruje do sklepów w Warszawie, Stalagrodzie i Krakowie. (miś)

BRZESKO

W SKLEPACH PSS w Brzesku brakuje ostatnio papieru pakunkowego i pedzi do gołen. Zie zaopatrzenie się wina kierownictwa PSS, które nie wykazuje należytej troski o uzupełnienie zapasu brakujących towarów. (wez)

ZASŁUGA NA WYRÓŻNIENIE

RADA Zakładowa Krakowskich Zakładów Naprawy Samochodów wydaje odczucie „Błyskawica”, ogłaszając osiągnięcia produkcyjne poszczególnych robotników. Ostatnio na wyróżnienie zasługują — M. Monasterski (201 proc. normy), M. Iwanowicz (217 proc.) oraz J. Nawrocki (213 proc.). Pracują oni według nowych norm. (Koresp. Lz)

dzielnie nowohutnickie zajęły odłą samodzielną pozycję.

Rozwiązanie sprawy byłoby więc dobre, gdyby... całkowicie było realizowane w praktyce... niestety jednak osobny przydział otrzymały jedynie spółdzielnie szewskie, którym dostarczane są co miesiąc pewne ilości skóry. Punkty krawieckie nie otrzymały natomiast dotychczas żadnego przydziału.

Musimy znów powtórzyć „kompetentnym czynnikom”, że nowohutnickie spółdzielnie pracy powinny się otać troskliwą opieką. A jak ta opieka wygląda do tej pory?

(e. m.)

PGR Rajsko dostarcza kwiatów, owoców i warzyw oraz szkoli nowych ogrodników

W SZYSTKIE ciepłarniane kwiaty, które kupujemy w miejskich kwiaciarniach oraz owoce i warzywa sprzedawane przez PSS pochodzą z Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Rajsku. W PGR Rajsko znalazło pracę i dobre warunki bytu wielu członków rodzin mało i bezrolnych chłopów tej okolicy.

Szklarnie i inspekta PGR rozciągają się na przestrzeni 7 km. Widać je dobrze z drogi, która wiedzie z Oświęcimia do Brzeszcza. Nietrudno dostrzec, że zabudowania gospodarzy i budynki mieszkalne są nowe. Te budynki i ich wspaniałe wyposażenie są najlepszym dowodem starania o tych, którzy tutaj pracują —



DOJRZEWANIE POMIDORÓW

PRZYRZEKLAM odwiedzić panią na działce w okresie dojrzewania pomidorów. Otóż jestem.

— Bardzo się cieszę z tych odwiedzin i od razu przystępuję do najważniejszego pytania: w jakim stopniu dojrzalości powinno się zbierać pomidory?

— Owoce do bezpośredniego spożycia, oczywiście należy zrywać, gdy są zupełnie dojrzałe, różowawe lub czerwone, zależnie od odmiany. Natomiast pomidory przeznaczone do transportu lub na przechowanie musi się zbierać znacznie wcześniej, ale nigdy w stanie zielonym. Jedynie ostatecznie owoce zielone, które już i tak nie dojdą do dojrzałości, można zrywać w stanie zielonym i przetrzymać na marynatowej sałatce zimowej.

To znaczy, że powinno się właściwie czekać zawsze ze zbiorami aż do zacierzenia owoców.

Ponieważ dojrzewanie na każdym krzaku trwa kilka lub kilkanaście tygodni, pozostawianie wszystkich owoców aż do zupełnego dojrzenia spowodowałoby znaczne osłabienie rośliny i istniałaby obawa, że większość owoców nie nabiera odpowiedniej wielkości i dojrzałości. Trzeba więc stać, z każdego krzaka, zdejmuwać część owoców zupełnie dojrzałych, na bezpośrednie użytkowanie i część owoców mniej dojrzałych, co przyspieszy wzrost i dojrzewanie pozostałych.

— A czy te wcześniej zerwane pomidory mają taką samą wartość odżywczą, co dojrzałe?

— Dawniej sądzono, że w sztucznie dojrzewających pomidorach jest mniej wartościowych składników, zwłaszcza cukrów, które przeciętnie winny wynosić około 4 proc. Jednakże okazuje się, że przy umiejętnym zbiorze i odpowiednich warunkach dojrzewania wartość pokarmowa i witaminowa jest ta sama, tylko smak jest nieco gorszy.

— Na czym więc polegają te warunki sztucznego dojrzewania?

— Pomidor zupełnie zielony nie zawiera zupełnie witaminy C i posiada mało cukru, natomiast zawiera skądinąd dla zdrowia alkaloid narkotyczny. Dopiero w okresie „bielenia” owoce narkotyna znika, a powstaje witamina C. Toteż pomidory należy zbierać najwcześniej w okresie bielenia, nigdy zaś w stanie jędrnie zielonym. W dalszym okresie zielony barwnik pomidora przechodzi w pomarańczowe barwniki. To „pomarańczowanie” może się odbywać już poza rośliną macierzystą, po zerwaniu i to bez dostępu światła. Stąd wniosek, że pomidory można zbierać w stanie białym i dalsze ich dojrzewanie prowadzić w ciemności, natomiast konieczne przy dostępie powietrza. Stałe przewietrzanie „dojrzewalni” pomidorów, jak zacinienie inspekty, parapełnianie warunkiem dobrego ić smaku i pełnej wartościowości pokarmowej i witaminowej. (Steb)

CO GDZIE KIEDY

Teatr
Słowackiego — nieczynny.
Stary — nieczynny.
Puzji — nieczynny.
Młodego Widza — nieczynny.
Satyryków — godz. 19.15 — „Kadry zadry”.

Kina
Sztuka — nieczynny.
Młoda Gwardia — „Wielkie polowanie” — godz. 15.30, 17.30, 19.30.
Uciecha — „Obronca życia” — godz. 15.30, 18, 20.15.
Wolność — „Ostatni mohikanin”, godz. 16, 18 i 20.

Wanda — „Zagubione melodie” — godz. 15.45, 18, 20.15.
Warszawa — „Granica w ogniu” — godz. 15.45, 18, 20.15.
Dworek — PKF, „Sport radziecki”, „Biełkiny węgiel” i „Fabryka automat” — godz. 16 — 24.

WYSTAWY

Pałac Sztuki — „Wielki Proletariat”.
Muzeum Archeologiczne (plac Wolności) — „Sztuka w ustroju ludow.”.
Muzeum Archeologiczne przy PAN, ul. św. Jana — „Zbiory archeologiczne”.
Wystawa w Domu Szolajskich (plac Szczepański).
Muzeum Historyczne miasta Krakowa ul. św. Jana 12.
Oddział Muzeum Narodowego przy ul. Smoleńsk 9 III p. „Zbiory dawne, jako produkt sztuki i rzemiosła” i „Szkło artystyczne dawne i współczesne”.
Dom Plastyków — Wystawa reprodukcji dzieł malarza czeskiego M. Ales’a.

dyżury

POGOTOWIE RATUNKOWE
Pogotowie Ratunkowe — ul. Siemiradzińskiego 1. Telefon: 222-22 i 214-12.
Udział pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz w przypadkach położniczych.
Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę.

dyżury aptek
Rynek Główny 42, Długa 4, plac Inwalidów 7, Grzegorzeczka 9, Krakowska 1, Rynek Podgórski 9, Grodzka 17.

Dyżur chirurgiczny — II klinika chirurgiczna.



WTOREK, 18 sierpnia.

4.50 Skrzynka rolnika, 5.05 Wiadomości poranne, 5.10 Audycja dla wsi, 5.20 Koncert poranny w wyk. ork. mandolinistów rozgł. łódzkiej PR pod dyr. Edwarda Ciukczy, 6.10 Kalendarz radiowy, 6.15 Program dnia i komunikaty, 6.20 Muzyka ludowa, 6.30 Dziennik poranny, 6.50 Muzyka, 7.50 Program dnia, 7.55 Wiadomości poranne, 11.45 Głos mają kobiety, 12.04 Dziennik południowy i przegląd prasy stołecznej, 12.15 „Na swojską nutę” — gra zespół A. Daniszwskiego, 12.45 Audycja dla wsi.

13.00 „Wieś tańczy i śpiewa”, 13.15 Muzyka popularna, 13.55 Program dnia i komunikaty, 14.05 Informacje, 14.10 Wariacje fotop. komp. polskich, 14.35 Popolarna muzyka, 15.10 „Czekalowa” — fragm. pow. Mikołaja Bobrowa w przekł. T. Jakubowicza, 15.30 Dla dzieci aud. słowno — muz. Anny Świerczyńskiej pt. „O sprytnym Michale i dziurze w niebie”.

16.00 Pieśni komp. polskich, śpiewa Józef Wojtan, akom. Barbara Malwe, 16.20 Dziennik krakowski, 16.30 Pogadanka sportowa, 16.35 Melodie rozrywkowe, 16.50 Audycja młodzieżowa, 17.00 Wiadomości popołudniowe, 17.05 Korespondencja z zagranicy, 17.20 Audycja literacka, 17.40 Utwory fortepianowe — gra Tatiana Nikolaiewa, 18.00 Z frontu 6-lutki, 18.10 Robotnicze zespoły świetlicowe przed mikrofonem, 18.30 Reportaż ze wsi, 18.40 W rytmie tańca i piosenki.

19.10 Nasi korespondenci piszą, 19.10 Reportaż literacki, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Koncert Wielkiej Ork. Symfonicznej PR, pod dyr. Jana Kręzna, 21.00 Dziennik wieczorny, 21.26 Wiadomości sportowe, 21.36 Muzyka rozrywkowa, 22.00 Muzyka taneczna, 22.40 Weber: sonata fortepianowa nr 1 C-dur wyk. Mewton Goo, 23.10 Koncert muzyki dawnej, 23.50 Ostatnie wiadomości.

Redaguje: Kolegium.
Redakcja: Kraków Włóka 2 II p.
Administracja: RSW „Prasa” — Włóka 2 III p., tel. 538-53.
Telefony: redaktor naczelny i sekretariat: 246-78, dział m. i k. 219-48, dział terenowy 548-34 i łączność: z czytelnikami 219-45 (w g. 10-17) dział sportowy „Pikar” — Włóka IV p. tel. 543-58 Redaktor naczelny przyjmuje w godz. 10-11 sekretariat redakcji 10-18.
Druk RSW „Prasa”.
Zam. 1968. 4-B-18975

Towary Polskiej Produkcji za „oszczędnie wem akcji

»PACZEK PEKAO«

DLA OSÓB OTRZYMUJĄCYCH PRZESYŁKI OD KREWNYCH I ZNAJOMYCH Z ZAGRANICY
Zlecenia i wpłaty przyjmują:
W NEW-YORKU
PEKAO TRADING CORPORATION, New-York 4
25, Broad Street, room 1024
W PARYŻU
BANK POLSKI KASA OPIEKI S.A. Paris IX, 23 rue Taitbout
Ta droga można otrzymać:
materiały, meble, cement, cegły, złoto dentystyczne i obrączki, wody kołniskie, pończochy nylonowe, żyłki, wieżnice, pióra, maszynki i narzędzia rolnicze, węgiel, maszynny do szycia, rowery, motocykle, zegarki szwajcarskie, radiolaboratory, wózki dziecięce, paczki żywnościowe, krowy i prosięta.
Informacji udziela:
Bank Pol ka Kasa Opieki S.A. Warszawa, ul. Mazowiecka 14

Teodor Kocerka wicemistrz Europy w jedynekach

opowiada o swym sukcesie
w Kopenhadze

(Telefoniem z Kopenhagi)

Późnym wieczorem w niedzielę udało nam się otrzymać telefoniczne połączenie z Kopenhagi, gdzie rozgrywane były wioślarskie mistrzostwa Europy. Chcieliśmy sprawdzić pomysł na wiadomość, że Teodor Kocerka zdobył tytuł wicemistrza. Tak się do brzo złożyło, że przy aparacie z tamtej strony był właśnie nasz świetny wioślarz — skifista.

— Gratulujemy! Prosimy o bliższe szczegóły. Wicemistrzostwa Europy tak łatwo i często się nie zdobywa...



— Łatwo? Walka była tak zacięta, że wprost trudno sobie wyobrazić. Największą niespodzianką w eliminacjach była porażka Anglika Foxa, tegorocznego triumfatora w Henley. Fox był jednym z faworytów na mistrzostwa Europy, a odpadł już w przedkwalifikacjach. Ja startowałem w eliminacji i oylem drugi za Francuzem Giovannim. Ponieważ dwóch z wodników wchodziło do półfinału, specjalnie mi nie zależało na pokonaniu Francuza, który jest zresztą bardzo dobry. W półfinale stoczyłem zartą walkę z mistrzem olimpijskim Tiukalowem. Jechałem „leż w leż” aż do 1.500 m, później zobaczyłem, że nie dam rady — i przehrałem. Jak drugi, zostawiając za sobą dość daleko Czechosłowaka Malenkowicza. Ale w finale była walka... Startowało nas 5 Tiukalow (ZSRR), Giovannoni (Fr.), Schütt (Sara), Vlastek (Jugosł.) i ja.

Na trasie Kraków — Zakopane odbędą się kolarskie górskie mistrzostwa Polski

Tegoroczne szosowe, górskie mistrzostwa Polski rozegrane zostaną w dniu 30 sierpnia na trasie Kraków — Zakopane — Kuźnice (115 km).

Będą to VIII po wojnie mistrzostwa górskie Polski. Dotychczasowymi zwycięzcami byli: w r. 1946 — Gabrych (Kraków) w Jeleniej Górze, w r. 1947: Napierała (Warszawa) w Jeleniej Górze, w r. 1948: Kapiak (Warszawa) w Wiśle, w r. 1949: Nowoczek (Staliność) w Morskim Oku, w r. 1950: Wrzesiński (Warszawa) w Wałbrzychu, w r. 1951: Standtke (Staliność) w Jeleniej Górze, w r. 1952: Królak (Warszawa) w Zakopanem. Zwycięcą ostatniego wyścigu Królak ustanowił zarazem nowy rekord trasy Kraków — Zakopane (108 km) — 3:01.12.

Organizację tegorocznych mistrzostw górskich powierzył GKKF sekcji kolarskiej WKKF (Kraków). (es)

Warunki atmosferyczne nie były zbyt przychylne, dął boczny wiatr, fala była spora. Mimo to uzyskaliśmy rekordowe czasy, w ogóle jeszcze nienotowane w historii mistrzostw. Tiukalow był w tym wyścigu wyraźnie niedysponowany — i fizycznie i nerwowo. Mniej więcej do 1.500 m jechaliśmy razem, walcząc nie o metr, ale o każdy centymetr... Na czoiu, w wyniku tej zartej walki, wysunął się Vlastek. Ja minalem Tiukalowa, ale już nie mogłem dojść do bardzo mocnego lidera. Przegrałem z nim o 2,2 sek. Giovannoni był trzeci, o 0,7 sek. za mną. Użytkaliśmy wyniki rzadko notowane w konkurencji jedynek, a minimalne różnice czasu najlepiej dowodzą wyrównanego poziomu uczestników.

DWÓJKA NIE ODEGRAŁA ROLI

— A jak wypadła nasza dwójka ze sternikami — Thomas, Lorenc i Michalski?

— Niestety, nie odegrała żadnej poważniejszej roli. Dwójka ta nie jest naszym najmocniejszym punktem w wioślarskich konkurencjach zespołowych, a w dodatku startowała z bardzo silnymi przeciwnikami jak np. mistrzowie Olimpiady — osada francuska. Dwójka nasza przegrała w eliminacjach i w repesażu z Duńczykami i Finami.

— Jesteś pan zadowolony z tytułu wicemistrza Europy?

— No chyba! Tym bardziej, że nie doszedłem jeszcze do swej szczytowej formy.

— Czy pan tłumaczy porażkę w Bukareszcie?

— Tam było coś innego... Małe nieporozumienie na starcie, wynikłe ze złego zrozumienia komendy startera. Normalnie nie powinienem przegrać, chociaż wioślarze rumuńscy poczynili ogromne postępy i można ich już śmiało zaliczyć do czołówek europejskiej.

BUKIET KWIATÓW

— A jak było w ogóle w Kopenhadze?

— Bardzo przyjemnie. Dobra opie-

Mistrzostwa Śląska w pływaniu

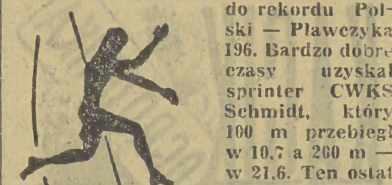
Rozegrane w Stalinoście tego roczne mistrzostwa Śląska w pływaniu odbyły się bez udziału najlepszych pływaków przebywających w Budapeszcie lub na obcozajach przed mistrzostwami Polski. Wprawdzie poziom mistrzostw nie należał do najlepszych, jednak pociesającym faktem jest start w wodach młodych pływaków z miejscowości nie posiadających krytych basenów. W mistrzostwach należy wyróżnić pływaków Ognia Cieszyn, Budowlanych Chorzów, i Górnik Zabrze. W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zdobyli Budowlani Chorzów — 302,5 pkt. przed Górnikiem Zabrze — 255 pkt. i Ogniem Cieszyn — 152,5 pkt.

ka, wzorowa organizacja. Po zdobyciu przeze mnie wicemistrzostwa Europy otrzymałem od przedstawicieli naszej placówki dyplomatycznej piękny bukiet biało-czerwonych goździków. Na finałach było 10 000 widzów. Po biegu jedynek obecny na zawodach król dunski Ferdynand poprosił do loży przedstawicieli trzech pierwszych państw, m. in. Verę — i złożył im gratulacje za dobrą postawę zawodników, którzy stoczyli tak porywającą walkę. W całoci mistrzostw duży sukces odniósł wioślarz ZSRR, który zdobył 2 złote i 2 srebrne medale, zajmując w klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce.

Dobra forma lekkoatletów CRZZ

LEKKOATLETYCZNE zawody CRZZ w Warszawie były ciekawym przeglądem „drugiego rzutu” naszej lekkoatletyki. W bieżącym, olimpijskim roku praca trenerów nastawiona była na „umasowanie zwycięstw”. Akcja ta dała bardzo szybko rezultaty, wyrażające się w pobiciu przez ogromną ilość zawodników drugiego rzutu rekordów życiowych. Miało to miejsce podczas zawodów CRZZ, w czasie których padły m. in. cztery rekordy Polski juniorów. Autorami ich są: Makowski 1000 m 2:32,8, oraz 1500 m 3:59,8, juniorka Wojtaszek 400 m — 61,5 oraz Sankowska, która rzuciła dyskiem 40,26. Ten ostatni wynik szczególnie nas cieszy, gdyż młoda dyskobolka warszawska potwierdziła, że jej wynik ponad 40 m, uzyskany na wiosnę, nie był przypadkiem.

Na czoło wyników wybija się rezultat Lewandowskiego w skoku wzwyż, któremu zabrakło tylko 1 cm do rekordu Polski — Pławczyka 196. Bardzo dobrze wypadł także sprinter CWKS Schmidt, który 100 m przebiegł w 10,7, a 200 m — w 21,6. Ten ostatni wynik wydaje nam się nieco nieprawdopodobny, gdyż Schmidt był 1 metr przed następnym Jarzembowskim, który uzyskał 22,7. Dobrymi rezultatami mogą się pochwalić 400-metrowcy, a szczególnie Makomski, który wynikiem 49,4 pobił swój rekord życiowy.



Bardzo silnie obsadzone były konkurencje kobiece, szczególnie w sprincie i w płotkach. W przedbiegach na 100 m młodzieńcze Białobrzeczka i Czeszko uzyskały po 12,4, a Kuhnert — 12,5. W płotkach i w skoku w dal triumfowała Duniska, która powraca do swej wielkiej formy. Duniska oddała tylko dwa skoki, z których jeden był spalony. Dużą formę zaświadczowała Konikówna w kuli i dysku.

Bardzo silnie obsadzone były konkurencje kobiece, szczególnie w sprincie i w płotkach. W przedbiegach na 100 m młodzieńcze Białobrzeczka i Czeszko uzyskały po 12,4, a Kuhnert — 12,5. W płotkach i w skoku w dal triumfowała Duniska, która powraca do swej wielkiej formy. Duniska oddała tylko dwa skoki, z których jeden był spalony. Dużą formę zaświadczowała Konikówna w kuli i dysku.

Rekord Polski juniorów

Na mistrzostwach lekkoatletycznych wojew. poznańskiego Geleta z poznańskiej Gwardii ustanowił w pchnięciu kulą nową rekord Polski juniorów wynikiem 15,98. Na wyróżnienie zasługuje również rezultat Przychodnego (Unia Pozn.) w trójskoku — 13,65.

Dużym zainteresowaniem cieszył się wyścig Oświęcim-Mikołów

Dla uczczenia IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie, Ludowy Zespół Sportowy Brzezinka pow. Oświęcim zorganizował w ub. niedzielę wyścig kolarski na trasie Oświęcim-Mikołów długości 70 km. oraz wyścig na rowerach turystycznych Oświęcim — Brynów dług. 30 km.

W zawodach tych, które wywołały duże zainteresowanie, startowali kolarze Gwardii i Ognia Kraków; Gwardii Staliność, Górnik Mikołów, Włókniarz Andrychów oraz Ludowych Zespołów Sportowych z Brzezinki i Klikowej w powiecie Nowy Targ.

Zwycięzył Tomala (Gwardia Staliność) w czasie 1:41,8 godz. przed Sutko (Gwardia Kr.) — 1:41,49 godz. oraz Kristian — Polerem (Ognio Kraków) — 1:41,50 godz.

Najlepszy kolarz LZS — Jamif uplasował się na 11 miejscu z czasem 1:52,45 godz.

W wyścigu na dystansie 30 km. zwyciężył Gonja (Gwardia Kraków) 45,40 min. przed Zajacem (LZS Brzezinka) 46,01 min.

Eliminacje mistrzostw Polski w piłce ręcznej kobiet

W eliminacyjnym spotkaniu o mistrzostwo Polski w piłce ręcznej kobiet — Budowlani Chorzów pokonali swych imienników z Gogolina 8:2 (6:4), kwalifikując się tym samym do rozgrywek finałowych. Mające się odbyć w tym dniu drugie spotkanie: Unia Chorzów — Ognio Łódź nie doszło do skutku, ponieważ łodzianki nie przyjechały do Chorzowa.

Gwidon Miklaszewski

Z Alinką nad morzem

— Dlaczego tak płaczesz, chłopczyku?

— Bo... bo nie wiem, która jest moja mamusi!



Nowy system rozgrywek siatkówki Siatkarze krakowscy walczą o awans do B klasy

GKKF zatwierdził ostatnio nowy system rozgrywek mistrzowskich w siatkówce mężczyzn i kobiet. Najbardziej istotną cechą nowego regulaminu mistrzostw jest powołanie dwu klas wydziałowych — dla siatkarzy i siatkarek, liczących po 8 zespołów. W województwach, w konkurencjach mężczyzn i kobiet powołane zostaną klasy A, B i C.



DNI POZNANIA

W DNIU 31 sierpnia rozpoczynają się „Dni Poznania”, będące przeglądem dorobku kulturalnego i artystycznego Poznania i Wielkopolski.

Tegoroczne „Dni Poznania” zbiegają się z siedemsetną rocznicą nadania miastu aktu lokacyjnego przez Ks. Wielkopolskich i 1000-lecie istnienia Poznania.

Poznań należy do jednych z najstarszych miast Polski. O jego istnieniu znajdujemy już wzmiankę w kronikach z drugiej połowy X wieku. Jednak na podstawie prac wykopaliskowych na Ostrowiu Tumskim można wywnioskować, że pierwsze ślady osadnictwa sięgają co najmniej VIII wieku.

W okresie „Dni Poznania” turyści będą mogli zwiedzać liczne wystawy obrazujące dzieje miasta, jego rozwój na tle politycznych i społecznych przemian.

Komitet „Dni Poznania” przygotował szereg atrakcyjnych imprez artystycznych i sportowych, które urozmaicią przybywającym wycieczkom pobyt w mieście. M. in. Opera Poznańska przygotowuje festiwal oper Stanisława Moniuszki.

NOCLEGI W RUDAWACH JANOWICKICH

TURYSY udają się w Rudawy Janowickie mogą znaleźć nocleg w kolibie na szczycie Skalnika, leżącej przy głównym szlaku sudeckim. Wiadomość ta niewątpliwie zainteresuje turystów, ponieważ Rudawy Janowickie są b. słabo zagospodarowane turystycznie.

KOLARSKIE RAIDY CHŁOPSKIE

ORGANIZOWANE z okazji wystaw rolniczych kolarskie raidy chłopskie wzbudziły szczególne zainteresowanie wśród młodzieży. Dużą pomoc przy organizowaniu raidów wykazuje CRS „Samopomoc Chłopska” jak również ZMP i LZS.

Specjalnie są zaawansowane przygotowania w Kieleckim, gdzie do Jędrzejowa przewidziany jest zjazd ok. 800 chłopów — kolarzy.

O klasy wydziałowej mężczyzn i kobiet zaliczone zostaną po dwa pierwsze drużyny z czterech grup półfinałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w br. Do klas A i B drużyny zakwalifikowane zostaną przez poszczególne Województwa KKF na podstawie miejsc zajętych przez nie w rozgrywkach mistrzowskich na szczeblu lokalnym oraz reprezentowanego poziomu sportowego. Do klasy C należą będą wszystkie pozostałe drużyny.

W klasach wydziałowych rozgrywki mistrzowskie przeprowadzane będą w dwu okresach: zimowym (15.11—15.3) — o nagrody GKKF oraz letnim (10.5—15.10) — o mistrzostwo Polski. Drużyny, które zajmą pierwsze miejsca w obu klasach zdobędą tytuły mistrzów Polski. 2. najslabsze zespoły siatkarzy i siatkarek, zajmujące ostatnie miejsca,



spadają natomiast do klas niższych, a na ich miejsce awansują po dwie drużyny wyłonione drogą eliminacji spośród mistrzów 19 województw.

W wojewódzkich klasach A ilość drużyn nie powinna przekraczać 6 — a w klasie B—8. Rozgrywki — podobnie i w klasie C — mają być przeprowadzane również w dwu terminach — zimowym i letnim, z tym, że okres zimowy jest obowiązkowy dla klasy A, natomiast klasy niższe rozgrywają w zimie spotkania w miarę swych możliwości technicznych.

W klasach A i B spadają dwie ostatnie drużyny.

W obu klasach wydziałowych rozgrywki przeprowadzane będą systemem „każdy z każdym”. Spotkania odbywać się będą sposobem turniejowym, w grupach po 4 drużyny, trwających 2—3 dni. Spotkania rozgrywane będą w pięciu setach.

W klasach A, B i C rozgrywki rozłożone będą równomiernie na sezon letni i zimowy, a ich system określają poszczególne WKKF.

Wprowadzony przez GKKF nowy system rozgrywek winien niewątpliwie przyczynić się do dalszego rozwoju tej popularnej dyscypliny sportowej, a przez odpowiedni podział drużyn i systematyczność rozgrywek — również i do podniesienia ogólnego poziomu siatkówki.

SIATKARZE KRAKOWSCY WALCZA O AWANS DO KLASY B

KOMISJA gier piłki siatkowej WKKF w Krakowie przeprowadziła ostatnio podział na grupy drużyn siatkarzy i siatkarek, które uczestniczyć będą w rozgrywkach eliminacyjnych o zakwalifikowanie się do klasy B.

Zespoły żeńskie podzielone zostały na 3 grupy:

grupa I: Kolejarz DOKP, AZS Zakopane, LZS Rzędzin;

grupa II: Włóknarz Andrychów, Włóknarz Trzebinia, AZS Akad. Med., Ognio Myślenice;

grupa III: Stal Chrzanów, AZS AGH, SKS Zryw Oświęcim, Kolejarz Wadowice.

Rozgrywki drużyn męskich odbywać się będą w 6 grupach, w skład których wchodzi:

grupa I: AZS Zakopane, Ognio Myślenice, Stal BPB Nowa Huta, OWKS Kr. II;

grupa II: Kolejarz Nowy Sącz, Gwardia Wadowice, Kolejarz 3/8 Kr., Budowlani 414 Nowa Huta;

grupa III: Spójnia Nowy Sącz, Ognio II Tarnów, Kolejarz Prokocim, Budowlani 407 Nowa Huta;

grupa IV: KS Jaworzno, Unia Oświęcim, Ognio MPK Kr., Unia Borek;

grupa V: Stal Chrzanów, LZS Biała, Ognio SAP, Unia Kartonaże;

grupa VI: Stal Olkusz, Włóknarz Trzebinia, OWKS kolo nr 1 — Kr., Ognio PZUW.

Rozgrywki drużyn męskich rozpoczną się 6 września a żeńskich 13 września. Drużyny, które zajmą pierwsze miejsca w swych grupach zaawansują do klasy wojewódzkiej.

Kajakarze Poznania najlepsi w Polsce

Na sztucznej jeziorze „Rusalka” pod Poznaniem odbyły się zawody kajakowe pomiędzy najsilniejszymi okręgami w Polsce: Poznaniem, Szczecinem i Bydgoszczą. Trójmecz zakończył się pełnym sukcesem kajakarzy poznańskich, którzy zajęli pierwsze miejsce, uzyskując 142 pkt. Drugie miejsce zdobył Szczecin (98 pkt.), a trzecie Bydgoszcz (88 pkt.).

Zawody wioślarskie Warszawa—

okręg bydgoski, które odbyły się w Warszawie, przyniosły zwycięstwo wioślarzom bydgoskim 11:7.

Dziękujemy...

...pływakom Ognia MPK z Krakowa za pozdrowienia nadesłane z obozu kondycyjnego w Ładku — Zdroju,

...piłkarzom ręcznym krakowskiej Unii — Kartonaże za pozdrowienia z obozu w Kędzierzynie.

— Szwabę przeklecie? To na pewno oni!

— Ja zawsze mówiłem, że w tych Mazurach Hitler siedzi, takie nasienie!

— Tak, Mazury, kto by inny!

— Schnell, jak to wolał! Takie syny!

— I po co ich głąskają, tych Mazurów? Tego jednego też już puscili z więzienia, choć człowieka zabił. Niechby tam gnął do końca.

Wściekli, wzburzeni, zaczęli się raptem oglądać na siebie. Milczący stali między nimi Galk i Kryszka. Temu siwa broda, widoczna z bliska nawet w mroku, drgała tylko do dołu i góry. Wreszcie jakimś głuchym, nieswim głosem, pełnym bólu, przerażenia załkał tylko:

— Ludzie, co wy? Co wy?

— A to, że wy wszyscy tacy, bandyci, faszystowskie parobki!

Jakaś pięść niedwuznacznie przysunęła się pod twarz starego, wytrząsała w nieopamiętej wściekłości.

— Między te pięści a starego Kryszkę wskoczył nagle Galk, i krzyknął.

— Przestań, Miętuś, ani mi dotknij! Ojca byś swego tak samo bił, co?

— Ach, ty pomociu... — Miętuś rzucił się na chłopca. Starszy był, silniejszy, załomotały pięści, posypały się razy. Nikt nie przeszkadzał, tylko Kryszka próbował bronić, ktoś go odciągnął, szarpnął, aż się stary przewrócił.

Galk uległ. Nie poddawał się jednak, młócił pięściami, czasem trafiał. Syczał tylko ciągle.

— Ty świniu, ty świniu! Nie wiadomo jeszcze kto lepszy Polak! Nie wiadomo!

— Stój, co się dzieje? — zabrzmiał mocny głos, osadził bijących się w miejscu.

Klimczak zasnany, jakby od szybkiego biegu, roztrzącił zebranych, stanął przed zapaśnikami. Pedził do osiedla, ktoś tam już przyniósł wieść o rabunku na szosie. Nie znał przyczyny bóli. Zaglądał teraz w twarz bijących się.

— Aha, to ty Galk! Ładnie, nie ma ci! Miętuś, no wiadomo! O co wam poszło?

Zasumowały głosy.

— Hitlerowski napad! Mazury pieniądze zabrali...

— Po niemiecku krzyczeli o pospiech...

— Oni wszyscy spólnicy, to pewnie! Zostaw Klimczak!



Klimczak tymczasem postąpił krok do przodu, wprost na mowiącego ostatnie słowa. Poznał go.

— To ty, Warnach? Ty tak mówisz? I chcesz, żeby ciebie traktować jak uświadomionego robotnika? Durę jesteś, a nie innego... Galk? — ostro zwrócił się znów do dyszącego, obszarpanego Mazura. — O co poszło?

— O to, że nas obraził! Mnie i Kryszkę. I wszystkich Mazurów! Starego zacepiał, musiałem bronić... Od hitlerowców nas wyzywać? Nas? Powiedźcie im, wytłumaczcie, jestem przecież aktywistą młodzieżowym, znają mnie wszyscy. A Kryszka? On całe życie walczył z niemieckim faszystem... W obozie siedział... Za co ta krzywdy? — głos chłopca się załamał. Nerwy jego nie wytrzymały już napięcia.

Klimczak skupił się w sobie. Naokół niego zaległo milczenie. Przerywał je tylko coraz jęk bólu Misiaka, podpieranego przez towarzyszy. Klimczak był zły. Rzadko mu się to zdarzało. Patrzył dokoła, starał się przez mrok wyzłazić coś z robotniczych twarzy. Za ciemno. W miejsce twarzy białawy tylko bezkształtne masy. Wszystkie skierowane na niego. Klimczak miał posłuch w taktaku i całej okolicy. Zaraz po wojnie przeszedł z roli na robotniczy chleb. W ten swój nowy żywot chłopską zaciętość i wytrwałość w pracy. I chłopskie, twarde poczucie sprawiedliwości. Dość przecie się biedy najał na tych ojcowskich dwóch huktarach... Zebrał się w sobie, mówił.

— Wstyd mi za nas wszystkich! Wobec właśnie Galka i Kryszki. Wstyd Bandyci mówili po niemiecku? No, jeśli i nawet? Co to, nie może być bandytów między tymi, co znają język niemiecki lepiej jak inni, między Mazurami,

albo ukrytymi Niemcami? Mogą. Tak samo, jak i wśród wszystkich innych Polaków. Jeszcze kanali nam nie brak! Ale wy oskarżacie wszystkich Mazurów. Jakbyście nie poznali dobrze ich polskości w ostatnie lata. Tak nie można. Galk dobrze zrobił, że bronił honoru. Ja bym sam sprął Miętuś i was po kolei...

Przerwali, zawrzeszczeli. Tego było za wiele nawet jak na Klimczaka.

— Nie tykaj nas, nie równaj z nimi, nie obrażaj!

— Szwabski obrańca!

— Idziemy niech swoje gada! I tak forse diabli wzięli.

— Licho wie, kiedy ja nam wypłaca...

Runeł ława. Kilku wprawdzie ociągało się, wahało, czy może zostać. Większość pociągnęła. Zresztą nabył był wszystkim wzburzenie, aby myśleć nad zawikłanym problemem. Z tymi Mazurami to jakoś niby i tak i nie tak. Niby Klimczak dobrze mówi, ale i tamci są nie bez racji. Ech, szkoda głowę łamać... Wypłata i tak na dzisiaj przepadła.

Klimczak stał długi czas zadumany, patrząc i nasłuchując za odchodzącymi. Potem westchnął, nie nie mówiąc obejrzał się wokół. Ołbrzymi cień drgnął, podszedł od skraj drogi, podał rękę obu Mazurom. Klimczak poznał, jakiś ciepło przebiegło mu sercem. Korowajczyk. Zwrócił się po chwili do niego.

— Poszli sobie, nawet Misiaka zostawili... Ej, długo jeszcze trzeba ich wychowywać. To nie stara robotnicza wiara. Ze wsi niedawno przyszli, nie tak łatwo im wszystko od razu pojąć. Choć i tak wiele się już zrobiło... Wiem to po samym sobie. Chodźcie, Korowajczyk, pomożemy Misiakowi. Ale i wam się dostało?

— Nie, tylko na lewą piętę, ręka mnie boli. Głupstwo! Młodzi Galk cięgnął zniszczony rower. Klimczak i Korowajczyk prowadzili pod ręce płatnika. Dopiero po chwili dostrzegł, że Kryszka przystaje za nimi. Ołbrzym nawrócił. Stary nie mógł iść. Trząsł się cały. Prowadził teraz obu w stronę osiedla. Minęli przedszkole. I o dziwo, Korowajczyk tak zapominał na ten czas o Jance, że nawet nie spojrzał w stronę jej okna. Zamajaczyła przed nimi pierwsza chata leśniczego Dorozyla. Zaraz potem domy zagęściły się jeden przy drugim. Wszędy migły cienie ludzkie, dobiegały przyciszone rozmowy. Milki na ich widok.

(14)

(D. c. n.)